

ODPOWIEDZIALNOŚĆ
BIERNYCH

ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIERNYCH

REDAKCJA NAUKOWA
ALICJA BARTUŚ

OŚWIĘCIM 2021

Książka jest efektem XII Ogólnopolskiej Konferencji
Auschwitz i Holokaust na tle zbrodni ludobójstwa w XX wieku (Oświęcim 2021)
zorganizowanej przez
Fundację na Rzecz Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu,
Oświęcimski Instytut Praw Człowieka,
Fundację Pamięci Ofiar Auschwitz-Birkenau,
we współpracy z Fundacją im. Róży Luksemburg, Biblioteką Galeria Książki w Oświęcimiu,
Instytutem Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie,
Katedrą UNESCO ds. Edukacji o Holokauście Uniwersytetu Jagiellońskiego,
Instytutem Prawa i Administracji Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu.

Redakcja naukowa: *dr Alicja Bartuś*
Recenzenci: *dr hab. prof. UAM Piotr Forecki, dr hab. Dorota Sula*

Korekta: *Kamila Drabek*
Projekt okładki: *Tomasz Bocheński*
Skład: *Words and dots Barbara Daczyńska*
Pomoc techniczna: *Aleksandra Bielska*

Książkę wydano przy wsparciu finansowym
Fundacji im. Róży Luksemburg
Förderverein für die Internationale Jugendbegegnungsstätte in Oświęcim Polen E.V.

Copyright © 2021 by Fundacja na Rzecz Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży
w Oświęcimiu
ISBN 978-83-64554-49-0

Copyright © 2021 by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ISBN 978-83-8084-745-3

SPIS TREŚCI

| | |
|--------------------------|---|
| Alicja BARTUŚ | |
| <i>Od redakcji</i> | 7 |

I. ZBRODNIA I OBOJĘTNOŚĆ

| | |
|---|----|
| Lech M. NIJAKOWSKI | |
| <i>Trybiki maszynierii zagłady. Zwykli ludobójcy drugiego i trzeciego planu</i> | 15 |
| Eugeniusz Cezary KRÓL | |
| <i>Głośni i milczący świadkowie straszliwego fenomenu „Mein Kampf”</i> | 31 |
| Elżbieta GRABARCZYK-PONIMASZ | |
| <i>Psychologiczne mechanizmy bierności i posłuszeństwa</i> | 55 |
| Anna KAMIŃSKA-MALANDAIN | |
| <i>Czy obojętność jest współudziałem?</i> | 87 |

II. BIERNOŚĆ. STUDIA PRZYPADKÓW

| | |
|--|-----|
| Maria CIESIELSKA | |
| <i>„Wyodrębnieni” – obojętność czy ciche przyzwolenie środowiska lekarskiego na eliminację Żydów z Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej?</i> | 103 |
| Anna CZOCHER | |
| <i>Bierność i postawy wobec zaangażowanych we wspomnienia dotyczące okupacji niemieckiej (1939–1945)</i> | 121 |
| Robert SZUCHTA | |
| <i>Dzieci – postronni obserwatorzy uczestniczący Zagłady i ich powojenna pamięć</i> | 133 |
| Tomasz CEBULSKI | |
| <i>Od triady Hilberga do pamiętnika Feliksa Rzeczyńskiego</i> | 161 |
| Jolanta WRÓBLEWSKA | |
| <i>Padlina idzie do kina! Fenomen zakazanego kina w czasie wojny</i> | 171 |

III. GRANICE BIERNOŚCI

Marcin OWSIŃSKI

Bierność, odwaga i upadek nazistki: przypadek Erny Beilhardt, nadzorczyńi SS z KL Stutthof..... 191

Martyna GRĄDZKA-REJAK

Strach a postawy, zachowania i strategie kobiet zamkniętych w ZAL/KL Płaszów służące przetrwaniu 215

Marta GRUDZIŃSKA

Grypsy pisane TAM i WTEDY. Zagłada Żydów na Majdanku widziana oczami Polaków..... 233

Michał KOWALSKI

Odpowiedzialność biernych na „zatrutej ziemi” 245

Tomasz GLINIECKI

Paradoksy uwolnienia ostatnich więźniów KL Stutthof przez żołnierzy Armii Czerwonej..... 261

IV. BIERNOŚĆ A ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Jolanta AMBROSEWICZ-JACOBS

Manifestacje międzypokoleniowej i wielokulturowej odpowiedzialności wobec Zagłady we współczesnej Polsce..... 283

Joanna LUBECKA

Bierność a niewiedza. Co Niemcy wiedzieli o Zagładzie? Relacja z badań międzynarodowych..... 303

Alicja BARTUŚ

Przyczyny bierności wobec zła. Wiedza jest kluczem, ale suche fakty nie czynią aktywnym. Wnioski z badań (2016–2019) 325

Yaron Karol BECKER

Odpowiedzialność biernych w Izraelu 345

Bibliografia 353

Indeks osób 369

Noty 377

ALICJA BARTUŚ

OD REDAKCJI

Każda wojna składa się faktycznie – oprócz głównego konfliktu – z wielu mikrowojen. Ludzie toczą je między sobą, ale i sami ze sobą, we własnym wnętrzu: sercu, umyśle, sumieniu. Architekci i sprawcy wojennej przemocy oplatają wszystkich, od najaktywniejszych bojowników po najbardziej eskapistycznych gapiów, rozległą i poplątaną pajęczyną strachu, terroru, przerażenia, ale też kłamstwa i nakręcanej nim nienawiści oraz nie tyle fizycznego, co moralnego przymusu i szantażu. Chodzi o to, by nieludzkich czynów – i nieludzkiej obojętności – dopuszczali się możliwie dobrowolnie nie tylko ludzie z gruntu źli, lecz także – a może przede wszystkim – ci z natury dobrzy.

Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło? Philip Zimbardo odpowiada na to pytanie, opisując wnikliwie efekt Lucyfera. Równie istotne i ciekawe jest jednak także pytanie: dlaczego dobrzy ludzie nie reagują na zło? Co jest źródłem bierności milionów wobec nakręcanej przez rządzących spirali nienawiści, przemocy. Dlaczego bierni są dominującą (bez)siłą podczas wojen. Na ile źródła owej bierności można upatrywać w atawizmach, genach, wychowaniu i edukacji, wierzeniach i mitach, zabobonach i niewiedzy? Jaką rolę odgrywa tu podatność na kłamstwa, manipulacje i psychologiczne szantaże propagandy i na ile można tę podatność zwiększać lub zmniejszać? Czy bierność wynika z sympatyzowania ze sprawcami lub jest równoznaczna z brakiem empatii czy też ma więcej wspólnego z bezsilnością/bezradnością szerzącą się wśród szerokich mas z powodu terroru i strachu? Czy empatię da się wykształcić i pobudzać odpowiednią edukacją i dawką wiedzy?

Od odpowiedzi na te i inne pytania zależy to, w jak wielkim stopniu możemy tych wszystkich ludzi, reprezentujących przecież przeróżne barwy i odcienie bierności, obarczać (współ)odpowiedzialnością za zło, jego rozkwity i apogea. Czy taką odpowiedzialność da się przypisać ogólnie, większym społecznościom, czy też winniśmy się ograniczyć do jej rozważania i orzekania w realiach poszczególnych zbrodni, tragedii i dramatów. Pojawia się tu również pytanie o okoliczności łagodzące, pozwalające w pewnych sytuacjach usprawiedliwiać bierność. Równie istotne wydają się rozważania nad skutecznością bierności jako strategii przetrwania w czasach wojennej pożogi; pytanie o to, czy możesz się spokojnie bawić na karuzeli, gdy za murem płonie dom sąsiada, ma bowiem wymiar zarówno moralny, jak i praktyczny: czy twój dom nie będzie aby następny, gdy oprawcy już skończą z sąsiadami. Do owego praktycznego wymiaru odnosi

się wprost słynna fraza Martina Niemöllera. Wątek etyczny i praktyczny łączy Marian Turski w swoim równie już słynnym *Nie bądź obojętny [bo] Auschwitz nie spadło na nas z nieba*.

Na większość postawionych tu pytań próbują odpowiedzieć autorzy i autorki niniejszego tomu. Bierność analizowana jest przez nich z różnych perspektyw. Wrazem interdyscyplinarnego podejścia do problemu jest dobór badaczy – twórców tekstów. Reprezentują oni rozległe i odmienne nieraz dziedziny i obszary nauki, od historii, przez politologię i socjologię, po psychologię i filozofię. Charakteryzująca ich różnorodność metodologiczna i pojęciowa stwarza niepowtarzalną możliwość bardzo szerokiego spojrzenia na kwestię bierności milionów – i jednostek – podczas II wojny światowej.

Książkę otwiera tekst **Lecha M. Nijakowskiego**, który zwraca uwagę, iż ludobójstwa są wielkimi projektami społecznymi wymagającymi zaangażowania wielu grup obywateli. Często ludzie, którzy nie wyznają bezkrytycznie ludobójczej ideologii, dokonują wyborów czyniących z nich stopniowo współsprawców zbrodni. Jednocześnie zachowują przekonanie, że wykonywali jedynie dobrze swoje obowiązki. Autor podkreśla, że, badając ludobójstwa, musimy zdiagnozować system społeczny, a nie tylko wydarzenia z historii politycznej, które zwykle łączy się z ludobójstwami. Dla mobilizacji ludobójczej ważni są zarówno radykałowie i ich działania, jak i odgrywanie ról przez zwykłych ludzi, którzy mogą nawet nie wiedzieć, że wspierają ludobójców.

Z kolei **Eugeniusz Cezary Król** zastanawia się nad fenomenem książki Adolfa Hitlera „Mein Kampf”. Jej ukazanie się, treść i percepcja stały się – zdaniem autora – *swoistym wyznacznikiem procesów prowadzących do katastrofy ludzkości na skalę globalną, do zbrodni w wymiarze ludobójstwa*. W zakończeniu artykułu stawia on szereg pytań budzących refleksje m.in.: Dlaczego nie znaleźli się w odpowiednim czasie ludzie umiejący rozpoznać nadciągającą katastrofę i jej skutecznie zapobiec? Czy swoista kariera „Mein Kampf” nie jest aktem oskarżenia wobec wszystkich ważnych i możliwych tamtego świata, którzy zaniechali nieodzownych działań? Czy nie spada na nich historyczna odpowiedzialność i czy nie powinny ciążyć na nich nieusuwalne wyrzuty sumienia?

Nawiązaniem do dwóch pierwszych artykułów jest tekst **Elżbiety Grabarczyk-Ponimasz**. Próbuje ona wyjaśnić na gruncie psychologii uniwersalne mechanizmy bierności świadków zbrodni i zła oraz kwestie posłuszeństwa ludzi wobec autorytetów nakłaniających ich do przemocy. Przywołuje przy tym szereg eksperymentów społecznych, gdzie badano przyczyny bierności. Dla autorki kluczowa wydaje się odwaga moralna pozwalająca na przełamanie powstrzymującego działanie strachu, który prowadzi do milczenia, obojętności i bierności.

Anna Kamińska-Malandain analizuje problem obojętności z perspektywy filozoficznej. Zaczynając od Lévinasowskiej idei człowieczeństwa jako etycznej nieobojętności i odpowiedzialności wobec drugiego/innego człowieka, zauważa, że jest ona potrzebna współczesnemu światu, w którym istnieje niebezpieczeństwo okrutnej obojętności. Autorka uwzględnia refleksje Jeana Baudrillarda podkreślającego niebezpieczne aspekty obojętności. Przywołuje też koncepcję Karla Jaspersa, który uznał obojętność za najdotkliwszą oznakę rozpadu więzi międzyludzkiej. Na tym tle autorka przybliży refleksje papieża Franciszka na temat niebezpieczeństw wynikających z *panowania kultury murów, odrzucenia i zimnej obojętności mijania z oddali*.

Rozdział drugi książki jest analizą bierności w oparciu o studia przypadków.

Maria Ciesielska pisze o przyzwoleniu części środowiska lekarskiego na dyskryminację lekarzy – Żydów w okresie międzywojennym oraz obojętność wobec ich losu w czasie okupacji. Spośród licznych związków lekarskich zarejestrowanych w latach 30. XX w. za najbardziej wpływowy uchodził Związek Lekarzy Państwa Polskiego politycznie związany z Narodową Demokracją. Oprócz obrony interesów zawodowych propagował on walkę z „zażydzeniem” stanu lekarskiego, co doprowadziło w 1937 r. do rozłamu organizacji. Brak zawodowej solidarności powtórzył się w 1940 r., gdy członków Izb lekarskich podzielono na Żydów i nie-Żydów, tworząc odrębną izbę lekarską dla lekarzy Żydów, tzw. Grupę Narodowościową Lekarzy Żydów. Ciesielska podziela pogląd części badaczy, że samorząd lekarski posłużył hitlerowcom do przygotowania zbrodni na polskich lekarzach pochodzenia żydowskiego. Jednak podkreśla, że trudno jest dziś jednoznacznie ocenić tę sytuację. W latach 1939–1945 zginęło i zmarło blisko 40% wszystkich lekarzy.

Anna Czocher w oparciu o wybrane przykłady rysuje w artykule różne wymiary bierności, pasywności i stosunku osób niezaangażowanych do zaangażowanych w ruch oporu w okresie niemieckiej okupacji. Motywy związane z brakiem aktywności oraz próba ewaluacji takich postaw pojawiają się w relacjach dotyczących okupacji rzadziej jako autorefleksja, częściej jako element charakterystyki osób trzecich i opozycja do własnej aktywności.

Próbę odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu dzieci były obserwatorami Zagłady oraz dlaczego tuż po II wojnie we wspomnieniach i składanych relacjach o minionym czasie nie nawiązywały do doświadczenia obserwowania traumatycznych zdarzeń podejmuje **Robert Szuchta**. Analizy tej dokonuje w oparciu o odwołujące się do przeżyć wojennych rysunki oraz wypracowania dzieci, a także analizę okupacyjnych zdjęć. Wszystko to – zdaniem autora – poświadcza o obecności małych przy aktach poniżania, przemocy fizycznej, okaleczeń, linczów, a nawet morderstw indywidualnych i mordów zbiorowych. I chociaż

polskie dzieci były obserwatorami Zagłady, a tuż po wojnie dużo i chętnie opowiadały o wojnie, to jednak w ich pamięci zagłada Żydów była nieobecna.

Tomasz Cebulski w nawiązaniu do triady Hilberga wprowadza pojęcia: świadka wewnętrznego, funkcjonującego w geografii zbrodni, oraz świadka zewnętrznego, przyglądającego się ludobójstwu z bezpiecznej odległości. Autor przywołuje fragmenty dziennika Feliksa Rzeczyńskiego, polskiego oficera żydowskiego pochodzenia i jednocześnie ukazuje, jak wojna wykracza poza przyjęte modele analityczne. Przedstawia w oparciu o dziennik Rzeczyńskiego aktywność człowieka skazanego pozornie na przymusową bierność w wyniku uwięzienia w Oflagu w Murnau.

Jolanta Wróblewska opisuje funkcjonowanie kin w czasie okupacji niemieckiej. Z jednej strony były to miejsca negatywnie postrzegane przez polski ruch oporu. Tu wystarczy przywołać hasło: *Tylko świnie siedzą w kinie*. Jednak z drugiej strony – ludzie uciekali w świat filmu, aby choć na moment zapomnieć o potwornej rzeczywistości aresztowań, obozów i bombardowań.

Rozdział trzeci odnosi się do bierności w kontekście obozów koncentracyjnych.

Marcin Owiński śledzi życiowe wybory niemieckiej mieszkanki Gdańska Erny Beilhardt, która, będąc działaczką struktur NSDAP i Czerwonego Krzyża jesienią 1944 r., została skierowana do pracy jako nadzorczyni SS w KL Stutthof. W oparciu o materiały źródłowe autor odtwarza jej zachowanie w obozie oraz rezygnację z pracy po kilku tygodniach, co jednak nie zapobiegło oskarżeniu Erny Beilhardt pierwszym procesie stutthofskim w 1946 r. Jako jedyna została skazana na karę więzienia. Pozostałe nadzorczynie z KL Stutthof nie zdołały uniknąć kary śmierci.

Temat zachowań kobiet zamkniętych w ZAL/KL Plaszow porusza **Martyna Grądzka-Rejak**. Kobiety żydowskie i polskie obierały różne strategie przetrwania. Autorka klasyfikuje ich postawy i zachowania. Jednym z analizowanych tu czynników jest m.in. kwestia wpływu na postawy strachu przed konsekwencjami podejmowanych działań, w tym odpowiedzialności zbiorowej, ale też strachu o zdrowie i życie najbliższych. Szczególne miejsce w tych rozważaniach zajmie też problem obojętności/zobojętnienia na los własny i bliskich.

Z kolei **Marta Grudzińska** skupia się na grypsach pisanych przez więźniów obozu na Majdanku i przemycanych na zewnątrz w latach 1943–1944. Ilustrują one postawy Polaków oraz ich stosunek do Zagłady. Do czasu olbrzymiej egzekucji Żydów w listopadzie 1943 r. większość z polskich więźniów wolała nie wiedzieć i nie widzieć, co dzieje się z więźniami żydowskimi na Majdanku. Potwierdza to m.in. bardzo rzadkie wzmiankowanie więźniów Żydów w grypsach.

Badania związane z obozem śmierci Treblinka i jego wpływu na okoliczną ludność w okresie okupacji prowadzi **Michał Kowalski**. Analizując relacje mieszkańców, zastanawia się, w jaki sposób obóz zmieniał myślenie i zachowanie Polaków oraz jak wpłynął na postawy wobec Żydów w czasie wojny i po jej zakończeniu.

Po uwolnieniu ostatnich więźniów KL Stutthof żołnierze Armii Czerwonej powołali specjalną komisję do zbadania warunków przetrzymywania i śmierci więźniów obozu. Fakt ten jest punktem wyjścia do rozważań **Tomasza Glinieckiego**. Wskazuje on na kilka grup czynników, które – w miarę pozyskiwania kolejnych materiałów źródłowych – przynoszą obraz przeszłości zgoła inny, niż odtworzony wcześniej we wspomnieniach różnych grup ich uczestników. Zmiany i uzupełnienia historii świadczą w tym przypadku nie wprost o bierności, lecz wskazują na rozmaite przemilczenia, opóźnienia, wreszcie odmienne priorytety zwycięzców.

Czwarty rozdział książki to refleksje nad kwestią bierności i odpowiedzialności. Rozpoczyna go tekst **Jolanty Ambrosewicz-Jacobs**, która pisze m.in. o ratownikach pamięci, czyli Polakach działających na rzecz pamięci żydowskiej. Opisany w artykule program Nechoma Project polega na stworzeniu archiwum wywiadów z osobami dbającymi o dziedzictwo żydowskie w Polsce, często w osamotnieniu w lokalnych społecznościach.

Joanna Lubecka w oparciu o relacje z badań międzynarodowych analizuje problem wiedzy Niemców o Zagładzie i zbrodniach nazistowskich w okresie II wojny, gdyż jest to jeden z ważniejszych elementów przy ocenie ich odpowiedzialności. Generalna konkluzja z przeglądu literatury pozwala na sformułowanie tezy, co do której zgadza się większość badaczy, że owa wiedza Niemców o prześladowaniu i eksterminacji Żydów była spora, a z pewnością większa, niż chcieli to przyznać po wojnie.

Do zagadnień edukacji historycznej odwołuje się **Alicja Bartuś**. Przedstawia ona wyniki i wnioski z badań dotyczących pamięci o KL Auschwitz przeprowadzonych wśród młodzieży szkół średnich w ramach projektu Małopolska Pamięta (2016–2019). Wynika z nich, że wizyta w Muzeum Auschwitz połączona z intensywnymi warsztatami i dyskusjami powoduje refleksję, a często też zmianę w świadomości uczniów. Zagadnienia, które początkowo wydają się młodym niepowiązane, układają się później w obraz/konstelacje mechanizmów zbrodni. Dla części z nich staje się to fundamentem realnej – a nie tylko deklaratywnej – empatii wobec ofiar Auschwitz, co z kolei może być wykorzystane w procesie edukacyjnym i wychowawczym do budzenia współczucia wobec ofiar współczesnych wojen i konfliktów.

Książkę kończy esej **Yarona Karola Beckera**, który odnosi się do zagadnienia Auschwitz i Holokaustu jako historycznego tła konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Jak podkreśla autor, jednym z kluczowych aspektów zrozumienia owego konfliktu jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy bierność, obojętność części izraelskiego społeczeństwa jest współudziałem w tej opresji, czy tylko wyrazem bezsilności i obsesyjnej trwogi przed niebezpieczeństwem zagłady ze strony Palestyńczyków, niektórych arabskich państw i muzułmańskiego ruchu fundamentalistycznego.

Warto zwrócić też uwagę na okładkę książki. Stworzył ją **Tomasz Bocheński**, jeden z najbardziej znanych polskich grafików, wielokrotnie nagradzany na prestiżowych konkursach w Polsce, Europie i świecie.